

Gazeta Gdańska.

„Gazeta Gdańska” wychodzi 3 razy tygodniowo, a mianowicie we wtorek, czwartek i sobotę z dodatkami: Gwiazdka Niedzielną, Dom i Kuchnia, Przyjaciel zdrowia, Robotnik, Rolnik i Przemysłowiec, Anioł Stróż, Wolne chwile i Dział powieściowy.

Prawdą a Bogiem!

Przedpłata na pocztę kwartalnie 1,25 mk., z odnośnieniem do domu przez listowego 1,49 mk., w Gdańsku 1 mk., z odnośnieniem do domu 1,25 mk. Ogłoszenia przyjmuje się po 15 fen. płatnych w Gdańsku od 6-ciołomowego wiersza petytowego. Adres: „Gazeta Gdańska” Danzig, Postschliessfach 188.

Telefon 2650.

Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

Telefon 2650.

Dziś Gabryela i Cwyla.
Jutro Józefa obl. N. M.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wschód słońca 612 zachód 5 6
Dziś wschód księżyca 5 39 zachód 8 18

**Przy zakupie towarów
prosimy powoływać się na ogłosze-
nia w „Gazecie Gdańskiej.”**

Bułgaria Polsce.

Gdy tylko wiadomość o odezwie Księcia Biskupa krakowskiego ks. A. Sapiehy, a następnie Henryka Sienkiewicza przedostała się do Bułgarii, z pośród tamtejszej kolonii polskiej utworzył się Komitet celem spieszenia ze skromną pomocą zniszczonemu wojną dzielnicom Polski. Kolonia polska w Sofii, nieliczna i przeważnie z ludzi niezamożnych składająca się, mimo najsurowszych chęci nie wieleby zdziałać mogła, ale w Bułgarii jest wiele serc pełnych dla Polski przychylności. Dla Bułgarów Polska była zawsze objawem najwznioślejszych ideałów. Polska literatura była czarą kryształową, którą podnoszono do ust z nabożeństwem, choć nie zawsze ją rozumiano.

Sposób, w jaki dziś Bułgarzy odnieśli się względem pomieszczonych w tutejszej prasie przez wspomniany Komitet, odezw ks. Biskupa A. Sapiehy i H. Sienkiewicza, jest wprost wzruszający. Posypały się datki nie tylko z Sofii, ale zgłoszono je także z zapadłych prowincji. W niektórych miastach potworzyły się nawet małe „Komitety” bułgarskie celem niesienia pomocy zniszczonej przez wojnę Polsce. Leży przede mną odezwa jednego takiego „Komitetu” utworzonego w Tirnowo — Sejmen. Pozwalam sobie podać ją tutaj w tłumaczeniu, bo nie mogą nam być obojętne słowa takie:

„W dawnych czasach Bułgarzy nie byli tak opuszczeni i bez przyjaciół, jak to się stało w roku 1913. Gdy ostatnie królestwo bułgarskie Widyńskie, zostało pokonane, naród bułgarski znalazł się w niewoli beznadziejnej i strasznej. Płacz ujarzmionej Bułgarii został usłyszany przez dzielny i potężny wtenczas naród polski. Król polski, Władysław III Jagiełło, Warneńczykiem zwany, z 30 000 wyborowego wojska polskiego wszedł w granice pokonanej Bułgarii, aby ją wyzwolić z muzułmańskiego, tureckiego jarzma. Ale widocznie nie było to wolą Opatrzności. Młody król Władysław Warneńczyk ranny śmiertelnie padł pod Warną w r. 1444, a hufce polskie poszły w rozsypek. Dwóch Polaków tylko zdołało się uratować i wrócić do Ojczyzny.

A kim był Czajkowski (Sadyk-Pasza) i pasza (gromada małych gwiazd w konstelacji „ka”) wygnańców polskich, po rozbiórce Polski, którzy przechodzili Bułgarię wszerz i wzdłuż, budząc w niej idee wolności?

Czajkowski, wygnany ze swej ojczyzny, generał, pasza na służbie tureckiej, czyż nie korzystał z wpływów swoich, by przed rządem i sułtanem wstawić się za Bułgarami w sprawie swobód kościelnych i szkół?

Czyż niema wśród nas żywych jeszcze uczestników batalionów jego zwanych „Kazak-Ałaj”, którzy od Bukaresztu, Rusczyka, Śliwny do Adrianopola przywozili do porządku Turków — deribasów, pod którymi jęczała cała wschodnia Bułgaria. Czyż to nie on, który ze swymi kozakami, wśród których było wielu Bułgarów, czyż to nie on rozbudził w Bułgarach wiarę, że i oni byli i być mogą żołnierzami, mogą nosić oręż i walczyć.

Zaprawdę, Polacy są pierwszymi wśród Bułgarów pionierami wolności. Jeżeli zbójcy (tak nazywają w Bułgarii powstańców) w Bałkanach (górach) wstrząsnęli posadami Turcy — to ci pionierzy wiele się do tego przyczynili.

Polska, aczkolwiek w niewoli, nie przestała nigdy walczyć o język swój i wiarę, o ziszczenie swego ideału narodowego. Literatura polska silnie po-

działała na umysły bułgarskie i jest dumą literatury słowiańskiej. Inteligencja bułgarska zawsze czerpała natchnienie ze stron literatury polskiej. Ona jest naszą nauczycielką ukochaną.

Dziś Polska jest widowiskiem walk wszystko niszczących, zażartych. Synowie polscy zmuszeni są stanąć brat przeciw bratu, a wieś polskie i miasta zamienią się w zgłiszcz i ruiny. Tysiące nieszczęśliwych snują drogami bez dachu, bez chleba kawałka. I nie mają oni rządu swego, ani króla swego, któryby się nad nimi ulitował i wspomógł.

Dziś tylko przyjaciele ich i wielbicieli pomóż im mogą i dlatego, apelując do waszych uczuć ludzkich, prosimy was, dajcie swój grosz zniszczonej wojną Polsce.”

Podpisane: W imieniu grupy wielbicieli Polski i polskiej literatury.”

Al. D. Rałoff.

Zrozumiałem jest, dlaczego fakty historyczne podane są w takim oświetleniu. Załączony do odezwy list mówi: „Los Polski podobny jest losowi naszej ojczyzny i zdaje nam się, że dusza bułgarska rozumie dziś duszę Polaka, choć się tego gromkimi słowami nie powie. My słów takich nie lubimy”. A dalej jest prośba do Komitetu: „Gdy odsyłać będziecie datki nasze na ręce arcyb. krak. ks. A. Sapiehy, wyrażcie Mu nasze gorące społeczeńie w nieszczęściu, które spadło na Polskę, niech się modli za padłych w boju dzielnych synów Polski, za tych, którzy niewinnie ucierpieli i oby jak najprędzej pokój nastąpił, a Polsce dni szczęśliwe”. W. Z. Sofia, w marcu.

(Głos Narodu).

Smierć hr. Wittego.

(P.B.K.) Piotrogradzka Agencja telegraficzna donosi krótko, że zmarł hr. Witte. Krótki ten komunikat budzi naturalnie najróżniejsze domysły w prasie niemieckiej. Wszystkie niemal pisma wyrażają wątpliwość, czy hr. Witte zmarł śmiercią naturalną. Hr. Witte, jak wiadomo, był przeciwnikiem wojny Rosji z Niemcami i wielkim wrogiem Anglii, z czego nie robił tajemnicy nawet podczas wojny. W Niemczech Witte cieszył się naturalnie wielką sympatią, dowodzą tego nie tylko bezustanne pogłoski, które w niedawnym jeszcze czasie obiegały bezustannie Berlin, że Witte bawi w Berlinie, aby przygotować pokój pomiędzy Niemcami i Rosją, lecz także wspomnienia, które zmarłemu poświęcają pisma niemieckie. Witte z swego przeciwieństwa do wojny niemiecko-rosyjskiej i do Anglii nie robił nigdy tajemnicy. Jeszcze w styczniu Witte na zebraniu rosyjskich przemysłowców wygłosił przemówienie, które wywołało powszechne zdziwienie nie tylko w Rosji, ale i zagranicą. Przemówienie to zwrócone było przeciwko Anglii. Witte bowiem wywodził, że położenia gospodarczego Rosji nie można porównywać z położeniem Anglii. Rosja wskutek wojny bowiem ponosi wielkie straty finansowe i gospodarcze, tymczasem Anglia i podczas wojny ma możność bogacenia się. Angielski ambasador w Piotrogradzie Buchanan w przemówieniu na bankiecie noworocznym danym dla kolonii angielskiej w Piotrogradzie zwrócił się przeciwko germanofilom w Rosji, którzy załatwiają interesy wrogów trójporozumienia. Oprócz tego Buchanan i ambasador francuski Paleologue zwrócili się do Sazonowa z żalami przeciwko pewnej części prasy rosyjskiej, aczkolwiek nielicznej, która zwraca się przeciwko Anglii, to samo czynią niektórzy politycy rosyjscy. Większość prasy rosyjskiej zwróciła się potem bardzo energicznie przeciwko Wittemu, który na razie zamilkł.

Witte przeżył lat 68. Podczas wojny rosyjsko-tureckiej jako urzędnik kolejowy Witte objawił wielki talent organizatorski i zwrócił na siebie uwagę. Powołano go do Piotrogradu jako kierownika kolei południowo-zachodnich. W 1888 r. został przez mi-

nistra skarbu Wiszniogradzkiego powołany jako szef stworzonego wtedy oddziału kolejowego w ministerstwie. W r. 1892 został ministrem skarbu. Na stanowisku tem pozostaje aż do r. 1905, gdy ulega intrygom Plehwego. Po zamordowaniu Plehwego Witte zostaje prezesem ministrów. (Mimochodem nadmieniamy, że Witte był pierwszym prezesem ministrów, gdyż dotąd tej godności w Rosji nie znano). We wrześniu 1905 r. otrzymuje tytuł hrabiowski za zasługi około zawarcia pokoju z Japonią w Portsmouth. W maju 1906 r. Witte ustępuje, ponieważ mimo zaleconego przez niego manifestu zapowiadającego konstytucję, nie zdołał zduścić niepokoju w państwie. Od tego czasu Witte już występował tylko w radzie państwa lub też jako przewodniczący komisji finansowej albo też na zebraniach prywatnych.

„Svenska Dageblad” donosi z Piotrogradu: Złoteliwe zapalenie uszu było przyczyną śmierci Wittego. Depesza jednak nic nie powiada o powstaniu, trwaniu i przebiegu choroby.

Z posiedzenia izby panów.

Berlin, dnia 15 marca. (P.B.K.) Marszałek v. Wedel Piesdorf zażaga posiedzenie o godz. 2 min. 15. Za stołem rządowym ministrowie dr. Delbrück, Löbel, Breitenbach, Sydow. Na porządku dziennym jednorazowe obrady nad etatem, który został poprzednio rozpatrzony w komisji. Hr. Seidlitz-Sandretzki zdaje sprawę z obrad komisji. W sprawozdaniu wyraża uznanie wojsku i marynarce, które pod genialnym dowództwem dokonały cudów. Kraj jest wolny od nieprzyjaciela. Życie gospodarcze pierwsze trudności szczęśliwie pokonało. Dzięki należą się armii, rolnictwu i przemysłowi. Zarządzenia rządu na ogół były trafne, aczkolwiek niektóre nie były dosyć szczęśliwe i nie były wykonane na czas. Możemy mieć zaufanie na przyszłość. Mówca kończy wezwaniem, by etat jednogłośnie przyjęto. Książę Trachenberg wzywa izbę, aby etat przyjęła ogółem, nie wdając się w szczegółowe obrady. Potem izba uchwała etat ogółem. Wiceprezydent ministerstwa państwa dr. Delbrück podkreśla, że po raz pierwszy etat przez izbę panów został przyjęty ogółem. Obecna wojna odróżnia się zasadniczo od wszelkich innych wojen, które Prusy prowadziły. Albowiem gdy teraz się okazało, że wojsk niemieckich nieprzyjaciele pokonać nie mogą, pragną cały kraj wygłodzić. Nie chcą już walczyć z wojskami i flotą niemiecką, lecz z spokojnymi mieszkańcami, kobietami i dziećmi. Minister rozwodzi się potem o sile gospodarczej Niemiec, o rolnictwie, przemysle i handlu, o sile finansowej i wskazuje na znakomitą organizację państwa. Całe społeczeństwo myśli tylko o tem, by przetrwać i osiągnąć zwycięstwo. Wszyscy też w to zwycięstwo ostateczne wierzą.

Ostrzeliwanie Dardanel.

(P.B.K.) Korespondent „Voss. Ztg.” donosi z nad Dardanel: Wielkie ostrzeliwanie Dardanel, jak mogłem sam stwierdzić podczas odwiedzin wewnętrznych Dardanel z europejskiej strony, okazuje się jako wiele hałasu o nic. Osobiste zwiedzenie miasteczka, fortów i utwierdzeń ziemnych przekonały mnie, że Anglicy mimo 354 ciężkich wyrzutków między tem z 36-centymetrowych armat okrętu „Queen Elisabeth” wyrzucił tylko nic nie znaczące szkody materialne. Na całej wielkiej przestrzeni według moich spostrzeżeń spadło tylko 11 odłamków granatów, które zniszczyły mały domek i wybiły dziurę w dachu koszar. W znacznym oddaleniu od fortów kilka granatów spadło na ziemię. Jeden granat 36-centymetrowy nie pękł i oglądają go sobie tłumnie żołnierze. Bateria została zupełnie nieuszkodzona.

„Frankfurter Ztg.” donosi z Aten, że od kilku dni w porcie Pireus okręt szpitalny „Kanada” leży pod flagą francuską. Przybył od Dardanel i ma na pokładzie 300 rannych. Personel okrętowy opowiada, że od początku ataku na Dardanele aż do odjazdu okrętu zostało 7 większych lub mniejszych okrętów angielsko-francuskich poważnie uszkodzonych.

Korespondent „Voss. Ztg.” donosi: Anglicy teraz głównie nocą atakują Dardanele. Od czasu wielkiego ostrzeliwania fortów tureckich w niedzielę, niepokoiło tylko nie wiele Turków za dnia. Wczoraj (13 b. m.) ostrzeliwano pozycje pod Bulair na półwyspie Gallipoli, w czwartek pozycje piechoty tureckiej pomiędzy Kumkaleh i Sydylgahr, ale tylko słabo i bez skutku. Nafoimast sprzymierzeńcy podczas ostatnich dwóch nocy wykazywali energiczną czynność. Usiłowali wyławiać miny i zniszczyć wielkie tureckie reflektory. Szczególnie ostatniej nocy (na 14 b. m.) ich usiłowania w tym kierunku były bardzo uporczywe. Z małemi przerwami od wpół do 12 do godz. 5 rana podejmowano te próby z wielkimi siłami, ale znowu bez skutku. W ataku uczestniczył krążownik angielski, 3 torpedowce i cała flota małych łodzi rybackich. Huk dział był straszny. Baterie tureckie spostrzegły okręty nieprzyjacielskie i pancernik wnet ugodzony szukać musiał miejsca bezpiecznego. Z czasem zostały zniszczone 3 wyławiacze min.

Urzędowo Turcy ogłaszają: Sprawozdania angielskie i francuskie o ostrzeliwaniu Dardanel są śmieszne. Oświadczamy z naciskiem, że nieprzyjacielskie okręty wojenne „Agammemnon”, „Lord Nelson”, „Cornwallis”, „Dublin”, „Suffren” i „Saphir”, zostały uszkodzone, „Queen Elisabeth” otrzymała 3 strzały ciężkiego kalibru, a okręt szpitalny „Kanada” odjechał z wielką liczbą rannych na Maltę. Skuteczność naszego ognia przyznają sprawozdania angielskie, które ogłosiwszy dumnie, że doprowadziły do milczenia nasze baterie, teraz przyznają, że nazajutrz je znowu ostrzeliwały. Te sprawozdania najlepiej dowodzą naszego dobrego położenia. Dziś niema ani jednego nieprzyjacielskiego żołnierza nad cieśniną dardaneelską i w okolicy. Gdyby sprzymierzeńcy rzeczywiście byli zmusili do milczenia nasze baterie, jak się chełpią w swych sprawozdaniach, powinni by się znajdować w Konstantynopolu, zamiast ostrzeliwać zewnętrzne forty.

Warszawę.

(P.B.K.) „Tribuna” w artykule wstępnym rozpatrując położenie wojenne powiada, że nowa bitwa w Królestwie Polskiem stoi bezwarunkowo w logicznym związku z operacjami przeciw Konstantynopolowi. Zajęcie Konstantynopola oddziaływałoby politycznie bardzo silnie na państwa bałkańskie i śródziemnomorskie. Niemcy mogą przeciwstawić takiemu sukcesowi tylko zwycięstwo na wschodnim polu walki w Królestwie Polskiem. Dlatego też niemieccy dowódcy czynią co mogą, aby zająć linię nad Wisłą i Warszawę. Osłabiłoby to siłę zaczepną rosyjską, a to znowu nie mogłoby pozostać bez skutku na neutralne państwa bałkańskie i śródziemnomorskie. „Jesteśmy przekonani — powiada pismo — że wojska niemieckie zwracają wprost na Warszawę i czynić będą rozpaczliwe wysiłki, aby ją zająć, zanim będzie zapóźno”. („Voss. Ztg.”).

Zabiegi dyplomacyi trójporozumienia w Bułgarii.

(P.B.K.) Nawet koła sprzyjające Rosji przyznają teraz, że trójporozumienie, szczególnie Anglii, podjęła teraz nowe kroki, aby nakłonić Bułgarię do wojny przeciw Turcji. Edward Grey miał posłowi angielskiemu w Sofii zlecić, aby zawezwał rząd bułgarski do objawienia swych żądań dotyczących odszkodowania, aby Anglia mogła nakłonić państwa bałkańskie do odstąpienia obszarów Bułgarii. Posłowie trójporozumienia komunikują wszystkie swe zabiegi szefom partii przyjaznych Rosji, aby ci dalej agitowali w tym kierunku. W miarodawczych kołach oświadczają, że rząd bułgarski w ten sposób nie pozwoli na siebie wpłynąć i swego neutralnego stanowiska nie opuści. („Voss. Ztg.”).

Wielka bitwa w Karpatach.

(P.B.K.) Korespondent wojenny „Voss. Ztg.” donosi z głównej kwatery austriackiej: Zmiana pogody natychmiast zmieniła widownię walk w Karpatach. Postępy austriackie na drodze do Baligrödu skłoniły Rosyan do rozpoczęcia gromadnego ataku na froncie karpackim. Rosyjanie nacierając wielkimi siłami ku wszystkim przesmykom od Łupkowskiej przełęczy sądzą, że przeszkodzą gromadnemu posuwaniu się Austriaków. Może im chodzi także o to, by odciągnąć siły austriackie od punktów ataku, które im się szczególnie niebezpieczne wydają. We wszystkich dolinach rozgałęziających się od toru kolejowego od Sanoka na wschód, Rosyjanie rzucili wczoraj (14 b. m.) znaczne oddziały, aby sforsować

przesmyki. Szczególnie ostre ataki skierowane były przeciw przełęczy łupkowskiej i uszockiej, na przełęcz wyszogrodzką i przejście przez dolinę Oporu. Równocześnie Rosyjanie podjęli ofensywę w południowo-wschodniej części Galicji, aby odeprzeć siły austriackie zakopane na północ od Nadwórnej. Rosyjanie jednak nigdzie nie mieli powodzenia. Wśród olbrzymich strat ich ataki się załamały. Nacieranie Rosyan w ostatnich tygodniach na Dunajec, Nidę i Pilicę okazały się tylko demonstracjami. Walka wprawdzie i teraz się tam toczy, ale Rosyjanie atakują podrzędnymi siłami i z łatwością bywają odpierani. Silna kanonada w okolicy Dunajca zapaliła kilka rafinerii nafty. Wielkie rezerwoary nafty w Marympolu zapaliły się. Przez kilka nocy widać było łunę palących się olbrzymich rezerwoarów ponad frontem rosyjskim. W okolicy Grybołów-Gorlice odebraliśmy Rosyjanom jedno z przednich ich stanowisk, chociaż tam usiłowali odzyskać utracone utwierdzenia polowe. Wszystkim tym operacjom w porównaniu do olbrzymich walk w Karpatach należy przypisać tylko drugorzędne znaczenie. Decyzji należy się spodziewać coraz więcej na galicyjskiej stronie Karpat. Tam bowiem rzucają Rosyjanie wszystkie swe siły, jakie mają w Galicji środkowej i północnej. Lwów jest nieomal zupełnie z wojsk ogołocony, nawet z pod Przemyśla ściągnięto bataliony.

Demonstracje przeciw wojnie w Medyolanie.

(P.B.K.) Mimo zakazu rządowego (włoskiego) odbywania zebrań publicznych, partya socjalistyczna w Medyolanie zwołała na 14 b. m. gromadne zebranie, aby protestować przeciw zakazowi zebrań i przeciw wojnie. Władze poczyniły obszerne zarządzenia bezpieczeństwa. Cały garnizon został zmobilizowany, oprócz tego zawezwano kawalerję z Lodi, piechotę z Como, karabinierów i policję, razem około 10 000 chłopów, którzy zagroźili w południe wejścia do areny ze wszystkich stron. Około godz. 2 zjawili się posłowie i mówcy socjalistyczni, nie zostali jednak przepuszczeni i udali się do Porta Volta, gdzie tłumy ich przywitały okrzykami: „A basse la guerra!” Posłowi Bussi udało się wygłosić przemówienie, w którym przypomniał wypadki rewolucyjne z 1898 r., gdy w walkach ulicznych zabito 82 ludzi. Protestował przeciw zakazowi zebrań. Anarchista Molinari również protestował przeciw ograniczeniu wolności słowa. Wśród okrzyków: „Przecisz wojnę!” mówcy udali się w samochodach na ratusz, gdzie chcieli przemawiać, sądząc, że nie znajdą przeszkód. Przyszło jednak do gwałtownych starć z policją, która wielu ludzi aresztowała. Potem demonstranci udali się na Plac Scali, gdzie przez wojsko zostali rozproszeni. („Voss. Ztg.”).

Opinia holenderskiego generała o wojnie.

(P.B.K.) W „Nieuve Courant” zamieszcza były holenderski minister wojny generał Schneider artykuł, w którym rozpatruje, jak długo jeszcze wojna może potrwać. Nasamprzód rozbiera pytanie, jak długo potrwać może akcja wygłodzenia Niemiec. Dotychczas wygładzano miasta i twierdze, ale nigdy całe państwa. Uważa on ten środek za tak okrutny, że nie chce wierzyć w jego przeprowadzenie. Lecz mimo to codziennie nadchodzą wiadomości o głodzie nawet w krajach neutralnych. Nasuwa się więc przypuszczenie, że głód wojny rozstrzygnie, której broń rozstrzygnąć nie może. Daleko większą przeszkodą w zawarciu pokoju jest rozpoczęta przez Anglików i Francuzów akcja przeciw Dardanelom. Zadają sobie pytanie, jaki cel mają te kraje w atakowaniu Dardanel. Czy Anglia i Francja chcą ułatwić Rosji osiągnięcie Konstantynopola, albo też tylko dając jej wyjście na morze Śródziemne tak przez nią pożądaną chcą jej się odwdziżyć za to, że przez swoje operacje w Królestwie Polskiem i w Galicji wiąże tak wielkie siły niemieckie? Jakkolwiek ta sprawa się ma, nowa faza wojny wskazuje na to, że sprzymierzeńcy bynajmniej nie myślą obecnie o pokoju. Do tego dochodzi, że rozszerzenie walki musi przy ostatecznej likwidacji prowadzić do zatargów. Z upadkiem Konstantynopola powstaje nowe zagadnienie, którego rozwiązanie połączone jest z wielkimi trudnościami nieprzyjawnymi dla idei pokoju.

Wokoło wojny.

Orędzie niemieckie z 15-go marca.

Zachodnia widownia wojny: Miejscowość kąpielową Westende ostrzeliwały wczoraj bezskutecznie dwie nieprzyjacielskie kanonierki. Atak na obsadzone przez Anglików na południe Ypern w górę dobrze robił postępy. Francuskie ataki miejscowe na północ Le Mesnil (w Szampanii) z ciężkimi dla nieprzyjaciela stratami zostały odparte. W Wołgach walka jeszcze trwa w niektórych miejscach.

Wschodnia widownia wojny: Liczba jeńców rosyjskich z walk na północ od lasu augustowskiego urosła do 5400. Na północ i północ-wschód od Przaszysza Rosyjanie atakowali z wielkimi siłami. Ataki wszystkie rozbiły się z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela. Na południe od Wisły żadne nie zaszły zmiany.

Dziwna blokada Niemiec.

(P.B.K.) „Nationalitende” donosi z Paryża: Ogłoszenie blokady portów niemieckich ma być urzędowo ogłoszone w dniach następnych. Czekają tylko na podpis Poincarego. Blokada ma się rozpocząć w następnym tygodniu. Według tego żaden okręt jakiegobądź narodowości i z jakimkolwiek ładunkiem nie będzie miał możności do niemieckich portów zawiązać lub porty niemieckie opuszczać. Neutralni właściciele okrętów zostaną zawiadani, jeśli ładunek nie zawiera kontrabandy, zawiadają do portu neutralnego, gdzie rząd francuski każe sprzedać ładunek na rachunek kierownika okrętu. Ładunki z Niemiec, nie stanowiące kontrabandy mogą być wysyłane do krajów neutralnych. („Voss. Ztg.”).

Czerniowce w rękach austriackich.

(P.B.K.) Urzędowo ogłaszają: Pismo „Dimineaca” z dnia 27-go lutego st. st. i „Bukareszter Tageblatt” donosiły, że wojska austriackie opuściły Czerniowce. Wiadomości te są nieprawdziwe.

Francuskie sprawozdanie z niedzieli popołudnia godziny 3-ciej popołudniu brzmi:

(P.B.K.) Wojska belgijskie zrobiły dalsze postępy nad Yserą. Ich artylerja poparta przez naszą ciężką artylerję zniszczyła niemiecki punkt oparcia położony przed niemieckim cmentarzem pod Dixmuiden.

Nieprzyjacieli ostrzeliwują Ypres, co pochłonęło kilka ofiar z ludności cywilnej. Niemcy ostrzeliwali także katedrę w Soissons i część miasta na północ od Reims. W Szampanii odparliśmy w sobotę wieczorem dwa kontr-ataki i zajęliśmy, ścigając nieprzyjaciela, kilka okopów. W jednym z okopów znaleźliśmy około 100 poległych i wiele materjału. W Argonach-Four de Paris usiłowano wykonać atak, ale temu przeszkodziliśmy. W Lotaryngii nasze patrole zajęły Embenil na północ-zachód od Blamont. W Wołgach były tylko walki artyleryjne.

Wieczorem wydano następującą orędzie: Angielska eskadra ostrzeliwała Ostende ze skutkiem. Wynik walk angielskich armii pod Neuve Chapelle okazuje się zupełnym zwycięstwem. Armie angielskie posunęły się na froncie trzech kilometrów w głębokości 1200—1500 metrów i zdobyły 3 rzędy okopów i silne utwierdzenie polowe na południe od Chapelle. Kontr-ataki z wielką gwałtownością podjęte przez Niemców zostały odparte. Nieprzyjacieli miał straty. Angielski ogień artyleryjny (artylerja polowa i ciężka artylerja) skutecznie przygotowywała energiczną akcję piechoty angielskiej i popierała ją. W Szampanii utwierdziliśmy nasz nowy front przez postępy w kilku punktach i ubezpieczyliśmy nasze pozycje na wierzchołkach odebranych nieprzyjacielowi. W Argonach wzięliśmy pomiędzy Four de Paris i Bolante 300 metrów okopów i wzięliśmy jeńców, pomiędzy tymi kilka oficerów. Nieprzyjacieli w ciągu dnia przedsięwziął kilka ataków, które jednak zostały odparte. Na pagórkach w okolicy Mozy, Niemcy usiłowali atakować w Sparges, ale nasz ogień ich natychmiast powstrzymał, tak samo w Chamois na północ od Badonviller.

Utonięte okręty francuskie.

(P.B.K.) Jak donosi holenderskie biuro Magas z Londynu, obiega tam pogłoska, że zostały storpedowane trzy parowce francuskie, co admiralicya francuska zamilczała.

Znowu 4 okręty angielskie zatopione.

(P.B.K.) Biuro Reutersa donosi: Admiralicya angielska ogłasza, że dalsze 7 okrętów angielskich, których pojemność wynosi pomiędzy 1794 a 4659 ton, od 10-go marca począwszy, w angielskim kanale brystolskim i kanale irlandzkim przez niemieckie łodzie podwodne zostały zaatakowane. Dwa zostały zatopione, trzy zdołały zbiedz, utonięcie dwóch dalszych dotąd nie zostało potwierdzone. Trzy osoby straciły życie.

Zatopienie parowca amerykańskiego William Freye.

(P.B.K.) „National Zeitung” donosi: Dowiadujemy się, że zatopienie amerykańskiego parowca William Freye, który wiozł pszenicę do Anglii, a został zatopiony przez krążownik pomocniczy „Prinz Eitel Friedrich”, jest przedmiotem rokowań dyplomatycznych. Niema jednak przyczyny obawiać się, aby z tego wypadku miał zająć zatarg jakiś poważny. Rokowania odpowiednie prowadzą się w Waszyngtonie, ponieważ tamże znajduje się kapitan „Eitel Friedricha” i wszyscy świadkowie. Przypuszczają, że cały wypadek zostanie w spokojny sposób załatwiony.

Edward Grey, Poincare i Garibaldi.

(P.B.K.) Korespondent „Berliner Tagbl.” donosi z Rzymu: Generał Garibaldi wygłosił sprawozdanie przed wybranym gronem polityków w Rzymie o wynikach swej podróży po Francji i Anglii. Edward Grey miał mu powiedzieć: Zajęcie Polski pozostawiamy Wam, Włochom. My tymczasem myślimy o Dardanelach. Zarówno Grey jak i Poincare oświadczyli, że po ukończonej wojnie Niemcy i Austria nie będą mogły

....., den 191

Bilans za rok 1914.

Aktywa.		Pasywa.
	Fundusz rezerwowý	420,85
	Rezerwa specjalna	182,60
	Udziały	5 939,20
	Depozyta	33 831,05
48 540,—	Weksle	
	Banki	9 000,—
8,60	Koszta członka	
234,87	Gotówki	
	Do dyspozyc. Waln. Zebr. z roku 1913.	106 50
696,73	Zyski i straty	
49 480,20		49 480,20

Liczba członków :

Z roku 1913 przeszło na rok 1914	58
W roku 1914 przystąpiło	21
	79
W roku 1914 wystąpiło	3
Przechodzi na rok 1915	76

Bytowo, dnia 20-go lutego 1915.

Bank Ludowy — Volksbank

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht
Bytowo (Bütow i. Pom.)

Jan Sikorski.

Bilanz pro 1914.

Aktiva.		Passiva.
	Reservefonds	420,85
	Spezialreserve	182,60
	Geschäftsanteile	5 939,20
	Depositen	33 831,05
48 540,—	Wechsel	
	Banken	9 000,—
8,60	Prozesskosten	
234,87	Barbestand	
	Zur Disposition der Gen.-Versammlung	106,50
696,73	Gewinn und Verlust	
49 480,20		49 480,20

Mitgliederzahl :

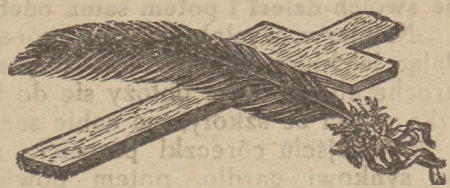
Vom Jahre 1913 gingen über auf das Jahr 1914	58
Im Jahre 1914 sind beigetreten	21
	79
Im Jahre 1914 sind ausgetreten	3
Auf das Jahr 1915 gehen über	76

Bütow, den 20. Februar 1915.

Bank Ludowy — Volksbank

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht
Bütow i. Pom.

Johann von Sikorski.



Ofiarą wojny padł 31 sierpnia z r. w niewoli francuskiej, mój najukochańszy syn, nasz drogi brat

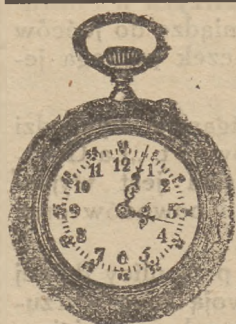
ś. p.

Inżynier Edmund Pieczyński

w 27 roku życia, o czym donosi w ciężkim smutku pogrążona

rodzina Pieczyńskich.

Sopot, w marcu 1915.
ulica Bismarka 15.



Julian Lisiński

Gdańsk Bröltgasse 21.

zegarmistrz i złotnik

poleca

wój dobrze zaopatrzony skład: zegary solenne, regulatory, kukawki, budziki zegarki kieszonkowe złote i srebrne, złotą biżuterię, jako to broszki, kolożyki, pierścionki, krzyżyki, łańcuszki, bransoletki itd. Reparaeys wykonuje się szybko a rzetelnie i tanio. Zamówienia wysyłane są odwrotną pocztą. Towary wyborowe.



FABRYKA PAPIEROSÓW PATRIA T. A.
GANOWICZ & WLEKLIŃSKI, POZNAŃ.

Bank Ludowy w Starogardzie

przyjmuje depozyta w każdej ilości płacąc od takowych 4 i 4 i pół procent wedle ugody i zależnie od wielkości kapitału i czasu wypowiedz nia

Również udziela po niskiej stopie procentowej pożyczek na sola- i prima-weksle pod dogodnymi warunkami za poręczeniem lub stawieniem pewności hipotecznej.

Dyskontuje weksle reguluje hipoteki

Godziny biurowe są codziennie z wyjątkiem niedzieli świąt: przed południem od 8 i pół do 1-szej po południu „ 3 i pół „ 5-tej

Adres do Banku jest: Bank Ludowy in Pr. Stargard

Prezes Rady Nadzorczej ZARZĄD

Cz. Nagórski Fr. Nagórski. Fr. Scharmach właśc. fabryki i drogerii

Wytłoki piwne suszone skrawki cukrowe skrawki suszony

cukier pastewny 80% cukru 20% skraków suszonych mąkę z wytłoków konopnych i mąkę z wytłoków słonecznika poleca

Julius Lichfett Nachf., Elbing.

BANK LUDOWY

E. G. m. u. H.

w LUBICHOWIE

pod kontrolą patronatu i płaci za depozyty, czyli o oszczędności stosownie do wypowiedzenia

4 i 4 i pół procent

Pożyczek udziela po 5 i pół procent.

Bank otwarty w poniedziałki, środy i czwartki od 8—12 przed poł.

Zarząd
Gorecki. Mechliński. Witt.
Kuratus: Ks Byczkowski.

Uczennice

oraz
robotnice
do wicia cygar

i
robotnice
do robienia cygar
przyjmują wciąż
fabryki cygar

Loeser & Wolff

w Elblągu,
Brunsberdze, Malborku
i Starogardzie.

Mało używane, a bardzo do brze utrzymane

prasy do torfu

z zapędem sprzedam z powodu okoliczności po zdumiewająco niskiej cenie. Zgłoszenia upraszam do Ekspedycji pisma niniejszego pod nr. 43.

Polecamy:
gospodynie i służące.
Pozatem każdy poszukujący zatrudnienia jakoteż pracodawcy potrzebujący ludzi niechaj się zgłaszają do naszego biura.
Anticher Arbeitsnachweis für den Kr. Pr. Stargard.
Telefon nr. 278.

Koperty

poleca
„Gazeta Gdańska“.

Bank ludowy

Eingetr. Genossenschaft mit unbeschr. Haftpflicht
w Sierakowicach (Sierakowitz)

udziela pożyczek

pod bardzo dogodnymi warunkami i przyjmuje

depozyta

płacąc odsetki 4 i 4 1/2 %

stosownie do wypowiedzenia. Dla dogodności deponentów mamy konto czekowe na poczte w Gdańsku (Danzig) nr. 1074. Przesyłki pieniężne kartą płatniczą na powyższe konto są wolne od portoryi.

Zarząd.

Ks. Prob. Lesiński. Hoffmann Makurat.

SMAKOSZE

żądata wszędzie

znakomita markę mąki

MILIARD

Wszędzie do nabycia.

W. Prusinkiewicz, Starogard

fabryka papierosów i skład cygar.

Ze względu na zastój w pracy z powodu wojny będą biura nasze tymczasowo **tylko przed południem** otwarte.

Adwokaci i notariusze w Starogardzie.

BANK LUDOWY

E. G. m. u. H.

Łęg — Long Wpr.
płaci

od depozytów 4 i pół proc.

za trzymiesięcznym wypowiedzeniem należy do Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu

istnieje już 14 lat

ma 845 członków którzy całym majątkiem za

pewność odpowiadają,

obróć dwa i pół miliona marek.

Zarząd i Rada Nadzorcza posiadają 300 000 marek

majątku własnego.

Zarząd:

Bruski. Wąs. Babiński

Drodzy Rodacy!

Żądacie od waszych kupców tylko herbaty w czerwonym opakowaniu

Prince of Wales

Jest to jedyny polski Import Herbaty na obczyźnie

